

Dariusz Dybek¹

(Uniwersytet Wrocławski, Wrocław)

Co jezuita wiedział o Boskich posłańcach? Motywy anielskie w piśmiennictwie Piotra Skargi

Piotr Skarga — zacznijmy od truizmu — to jeden z najważniejszych polskich pisarzy przełomu XVI i XVII wieku. W procesie budowania kultu jego osoby zdarzały się wypowiedzi, które wskazywałyby na wielką wszechstronność wybitnego jezuitę.

Biskup krakowski Woronicz [...] tak się wyraża o dziełach Skargi: „Chcesz zostać dobrym kaznodzieją? czytaj Skargę; filozofem? czytaj Skargę; teologiem? czytaj Skargę; dziejopisarzem? czytaj Skargę; politykiem? czytaj Skargę. Skarga jest prawdziwie wszystkim dla wszystkich”².

„Wszystko dla wszystkich”? To już sporo, a jeszcze Wiktor Gomulicki w nieco bombastycznie zatytułowanej pracy (*Złotousty: o Piotrze Skardze jako człowieku, kapłanie, mówcy, pisarzu i patriocie*) uzupełnił ów cytat następującym przypomnieniem: „Siarczyński przytaczając te słowa, dodaje od siebie: »Chcesz-li się nauczyć mówić właściwie językiem ojczystym?... czytaj Skargę«”³.

Wydaje się, że takiej oceny własnej osoby nie chciałby nawet autor *Kazań sejmowych*⁴. Z czasem zresztą nawet ci, którzy wysoko stawiali Skargę w hierarchii przedstawicieli kultury renesansowo-barokowej, zauważali, iż szczególnie zasługi ma on przede wszystkim w publicystyce. Stanisław Windakiewicz stwierdził:

¹ Dr Dariusz Dybek — adiunkt w Zakładzie Historii Literatury Dawnej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się głównie literaturą renesansu (na przykład prace poświęcone Mikołajowi Rejowi i Piotrowi Skardze) i baroku (pisał o Macieju Kazimierzu Sarbiewskim, Stanisławie Herakliusz Lubomirskim, Fabianie Birkowskim, Wacławie Potockim). Interesują go zwłaszcza zjawiska na styku literatury i obyczajowości (religijności, polityki itp.) Rzeczypospolitej XVI i XVII wieku. Publikował między innymi w „Pamiętniku Literackim”, „Pracach Literackich”, „Napisie”, „Stylistyce” i „Terminusie”. Opracował obszerny wstęp do *Pocztu herbów W. Potockiego* (2008); jest współautorem *Podręcznego słownika literatury polskiej. X–XIX wiek — od Średniowiecza do Młodej Polski* (2012) oraz autorem pracy *Anioł w piśmiennictwie polskim XVII–XVIII wieku* (2012).

² I. Polkowski, *Żywoć ks. Piotra Skargi Tow. Jez.*, Kraków 1884, s. 48–49.

³ W. Gomulicki, *Złotousty: o Piotrze Skardze jako człowieku, kapłanie, mówcy, pisarzu i patriocie (szkic popularny)*, Warszawa 1912, s. 4.

⁴ Zob. St. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925, s. 39.

O ile Skargę—publicystę musieliśmy bardzo chwalić, o tyle Skarga—literat nie zasługuje na szczególne uwielbienie. Skarga pisał zanadto prędko i zbyt sobie lekcewał wszelką literaturę [...]⁵.

Podkreślanii znaczenia głównie dydaktyki towarzyszy więc świadomość niedociągnięć w piśmiennictwie twórcy *Żywotów świętych*. Dotyczą one również dokonań na niwie teologicznej, postrzeganej jako swoiście okolicznościowa, interwencyjna. Zaangażowanie w bieżące sprawy przyczyniło się bowiem do tego, że autor *Zawstyżenia nowych arianów* podejmował te kwestie dogmatyczne, które były „kością niezgody” między kościołem rzymskim (czy unickim) a wyznaniem reformowanymi.

Jest [...] rzeczą zrozumiałą, że w chwili obecnej jego rozważania teologiczne oraz zawarta w pismach Skargi obrona katolickich zasad wiary wydają się stosunkowo najmniej interesujące⁶.

Panuje również zgoda co do tego, że kaznodzieja Zygmunta III przedkładał wiarę ponad rozum⁷, a to do pewnego stopnia tłumaczy brak skłonności do tworzenia (rzecz jasna, w ramach ortodoksji, zgodnej z ustaleniami Soboru Trydenckiego) własnego systemu rozwiązań zagadnień religijnych. Pierwszego rektora Akademii Wileńskiej nie sposób więc określić jako wybitnego teologa, ale dostrzec można u niego predylekcję do porządkowania i katalogowania ustaleń innych uczonych⁸.

Przyczyn takiego ukształtowania twórczości Skargi można wymienić wiele, wśród nich konstrukcję psychiczną, która świetnie realizowała się w sporach międzywyznaniowych. Wówczas jezuita wykorzystywał niemal wszystkie okazje, by udowodnić, że wyznawcy innych niż katolicki kościołów mylą się. Wskazywał zatem na błędne odczytanie odpowiednich fragmentów Biblii, na przekłamania w dogmatyce, która zawierała również ustalenia w zakresie angelologii. Wydaje się więc, że warto prześledzić, co Skarga miał do powiedzenia na temat Bożych posłańców, by sprawdzić, czy motywy angelologiczne też wykorzystywał w sporach z reprezentantami innych kościołów.

Co zatem Skarga wiedział o aniołach? To oczywiście, że autor wielu tekstów odnoszących się do spraw wiary znał również dział teologii dotyczący duchów niebieskich. Teoretycznie wiedza ta mogła być większa niż u przedstawicieli wyznań reformowanych, ci raczej bowiem nie angażowali się w rozwój angelologii⁹.

⁵ Tamże, s. 207.

⁶ J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1978, s. 6.

⁷ T. Mitana, *Religijność Skargi (studium psychologiczne)*, Kraków 1922, s. 36.

⁸ St. Windakiewicz, *dz. cyt.*, s. 34–35.

⁹ Nie oznacza to milczenia na temat aniołów — dość przypomnieć, że w XVII wieku bardzo ciekawe opracowania poświęcone bytom niebieskim napisali: włoski wyznawca kalwinizmu Girolamo Zanchi (jego *De operibus Dei intra sex dies creatis* z 1591 roku uznawane jest za jedno z najważniejszych dzieł podejmujących zagadnienia angelologiczne z perspektywy teologii reformowanej), luteranin Gottfried Wilhelm Leibniz oraz anglikanin Thomas Heywoods, a najwybitniejszy utwór literacki mówiący o obecności aniołów w planie Bożym (czyli *Raj utracony*) stworzył kolejny

Odwoływanie się do nauki o aniołach można zatem potraktować jako pewnego rodzaju religijną deklarację: czciciel Bożych posłańców to prawdziwy katolik. O ortodoksyjności świadczyła nie tylko frekwencja motywów anielskich, ale przede wszystkim to, w jaki sposób wypowiediano się na dyskusyjne tematy, dotyczące między innymi podziału aniołów na chóry oraz ich stratyfikacji, substancjonalności duchów, możliwości porozumiewania się ludzi i niebiańskich bytów, a nawet tak drażliwej kwestii jak wydalanie.

Pora przejść do analizy dzieł Skargi, w których pojawiają się uwagi odnoszące się do aniołów. Trzeba zacząć od tego, że jest tych uwag rzeczywiście dużo, bo niemal 500. Należy też od razu zaznaczyć, iż zdecydowana większość z nich ma charakter przyczynkarski i są tylko uzupełnieniem rozważań na temat podstawowy (a mogła nim być jałmużna, asceza czy pokuta). Do większych tekstów Skargi poświęconych aniołom należą kazania (w polsko- i łacińskojęzycznej wersji¹⁰) na temat Archaniola Michała i aniołów stróżów oraz opatrzone przez niego wstępem *Gospodarstwo duchowne*: w tym ostatnim dziele „zamieścił między innymi litanię do aniołów, którą zalecano odmawiać w każdy poniedziałek”¹¹. Litania ta zawiera tylko aluzje do motywu, od którego należy rozpocząć przegląd wątków anielskich. Odnosi się on do hierarchii bytów powołanych do istnienia przez Boga. Kilka razy w różnych utworach Skarga potwierdzał więc to, co dziesiątki innych twórców napisało przed nim. Wskazał na umiejscowienie człowieka na drabinie bytów między aniołami a zwierzętami. Zazwyczaj sięgnięcie po ten temat miało albo (rzadziej) namawiać śmiertelników do konkurowania z Boskimi duchami, albo (częściej) ostrzegać przed upadkiem moralnym, zezwierzęceniem. W paru kazaniach Skarga powtórzył podobne do siebie słowa odnoszące się do tego zagadnienia¹². Charakterystyczne, że opisując drabinę bytów jezuita rzadko wykorzystywał okazję do krytykowania ludzi (nawet jeśli okazywało się, że nie są ideałami), a po prostu zajmował się ważną kwestią z zakresu angelologii. Do ostrzejszych wystąpień należy to, które też znalazło się w *Kazaniach odświętnych*. Kaznodzieja ubolewał tam: „Bo się ludzie od zmysłów bydłęcych nie odwodzą, a na lepszą i z anioły równą duszę nie pomnią”¹³. Daleko w tych tekstach do mocy, z którą o bliskości człowieka do zwierzęcia pisali inni.

angielski teolog, John Milton — zob. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 75–76.

¹⁰ Zob. P. Skarga, *Na dzień Św. Michała i świętych aniołów oraz Na dzień SS. Aniołów, zwłaszcza przedniejszego z nich Michała*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 2, Sandomierz 1790, s. 302–332. Drugie z kazań (jako *Na dzień SS. Aniołów, zwłaszcza przedniejszego z nich Michała, kazanie krótkie*) ukazało się też w: P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu...*, Kraków 1605, s. 854–856; łacińska wersja tego kazania znalazła się w: P. Skarga, *In festo S. Michaelis et Sanctorum Angelorum*, [w:] *Conciones pro diebusdominicis et festistotiusanni [...]* a Joanne Odrowąż Pieniążek..., Kraków 1691, s. 828–834.

¹¹ R. Mazurkiewicz, *Aniołowie w piśmiennictwie staropolskim (rekoncesans bibliograficzny)*, [w:] *Księga o aniołach*, red. H. Oleschko, Kraków 2002, s. 568.

¹² Por. P. Skarga, *Na dzień Niepokalanego poczęcia...*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 2, s. 443.

¹³ Tenże, *W poniedziałek Wielkanocny*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 1, Sandomierz 1790, s. 302.

Wspomniana skłonność do katalogowania nie objawiała się jednak tylko wtedy, gdy Skarga chciał umiejscowić człowieka na drabinie bytów. W angelologii bardzo ważną kwestią okazała się hierarchizacja aniołów. Pierwsze informacje na ten temat znaleźć można w Piśmie Świętym. Niekwestionowanym autorytetem, którego ustaleń na temat chórów nie podważano do XV wieku, ale trwały w świadomości chrześcijan również przez następne stulecia, okazał się jednak nie któryś z autorów ksiąg biblijnych, a Pseudo-Dionizy, mnich syryjski z V i VI wieku¹⁴. W dziele zatytułowanym *Hierarchia niebiańska* podał on, że tytułowa stratyfikacja wygląda następująco: (licząc od góry) Serafini, Cherubini, Trony, Moce, Panowania, Władze, Zwierzchności, Archaniołowie, Aniołowie¹⁵. Twierdzenia Pseudo-Dionizego obowiązywały (choć nie na zasadzie dogmatu) również w czasach autora *Kazań sejmowych*. Wielokrotnie przywoływał on różne nazwy anielskie, przy czym charakterystyczne jest, że nigdzie nie ma u niego pełnego zestawu dziewięciu chórów. Najczęściej wymienia dwa–trzy chóry jako reprezentantów społeczności niebiańskiej (zazwyczaj wyliczenie zawiera nazwy najwyższych stopni, czyli Serafinów i Cherubinów, ale zdarzają się krótkie wypowiedzi poświęcone Tronom, Mocom, Państwom czy Archaniołom)¹⁶. Cały zestaw chórów znalazł się natomiast w dziele, które jezuita zredagował, czyli w *Gospodarstwie duchownym*, a konkretnie — w litanii do aniołów. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że teksty zawarte w *Gospodarstwie* nie wyszły spod pióra Skargi (możliwe, że autorem był Andrzej Bobola¹⁷), ale fakt, że włączył je do modlitewnika, świadczy o jego zgodzie na zawarte tam twierdzenia. Sam kaznodzieja natomiast problem stratyfikacji uznał albo za mało interesujący, albo za ostatecznie zamknięty, stąd nieliczne uwagi na temat nierówności wśród aniołów (czasem zestawiał ją zresztą z nierównością występującą wśród ludzi — ci, według Skargi, podzieleni są na klasy, których istnienie warunkowało dobre funkcjonowanie państwa¹⁸; analogiczna sytuacja występuje w niebie). Zdarzało mu się jednak robić na temat niebieskiej hierarchii uwagi, które mogły budzić pewne wątpliwości, co nie znaczy — bliskie herezji. W *Areopagusie* pojawia się bowiem sugestia, iż istnieje niezliczona liczba gatunków anielskich. Skarga przeprowadza logiczny wywód,

¹⁴ M. Dzielska, *Porządek anielski w „Hierarchii niebiańskiej” Pseudo-Dionizego Areopagity*, [w:] *Księga o aniołach*, s. 123.

¹⁵ Pseudo-Dionizy Areopagita, *Hierarchia anielska*, [w:] tenże, *Pisma teologiczne*, przekł. M. Dzielska, przedm. T. Stepien, Kraków 2005, s. 93–94.

¹⁶ Zob. P. Skarga, *Na dzień Piotra i Pawła*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 2, s. 149; tenże, *Na dzień [...] Maryjej Magdaleny*, [w:] tenże, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, Kraków 1595, s. 586; tenże, *O msznej s. kazanie dziewiąte*, [w:] tenże, *Kazania o siedmi sakramentach Kościoła S. katolickiego*, Kraków 1871, s. 217; tenże, *Żywoć drugiego Makarego Aleksandryjskiego*, [w:] tenże, *Żywoty świętych...*, s. 36.

¹⁷ Nie chodzi jednak o świętego o tym imieniu i nazwisku, lecz jezuitę współpracującego ze Skargą.

¹⁸ S. Baczewski, *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku–XVII wiek*, Lublin 2009, s. 103.

wskazujący, że i wśród ludzi, i wśród zwierząt jest wiele różnorodności: „Toż się i o Aniołach [...] rozumie”¹⁹.

Być może należałoby potraktować to stwierdzenie jako aluzję do uwag obecnych w *Summie teologicznej* Tomasza z Akwinu. Doktor Kościoła poświęcił część swego najważniejszego dzieła tematowi odrębności aniołów, a wniosek był następujący: „Jeżeli aniołowie są czystymi formami, [...] to znaczy, iż każdy anioł tworzy sobą odrębny gatunek”²⁰. Właśnie prawdopodobnie Akwinata zainspirował twórca *Pobudek ku cnocie* do napisania, że

jako gwiazda od gwiazdy, wszyscy jeden od drugiego [aniołowie — przyp. D. D.] różni będąc, światłością i darami Boskimi nieogarnioną piękność i rozkosz, i uweselenie jednemu z drugiego czynią²¹.

Niezależnie od intencji Skargi należy jednak podkreślić, że starał się on mieścić w ramach katolickiej ortodoksji, a o hierarchii niebiańskiej pisał głównie po to, by podkreślić piękno hierarchii w ogóle. Porządek w Państwie Bożym miał, według niego, znaleźć odzwierciedlenie w porządku ziemskim. Podział na triady (ustalony przez Pseudo-Dionizego, a opisany przez jezuitę w rozprawie *O czterech końcach ostatnich* [...] ²²), pogłębiony przez stratyfikację w obrębie tychże triad, to obraz idealnego społeczeństwa. Wyraźnie oznajmił to Skarga w dziele zatytułowanym *O jedności Kościoła Bożego*:

Rząd tu na ziemi Kościoła Bożego jest na wzór onego niebieskiego. Jako tam ony hierarchie anielskie do jednego się Pana Boga ściągają, tak i to królestwo Pana Boga widome na ziemi do jednego się namiestnika Bożego ściągać ma²³.

Wprawdzie powyższa uwaga miała udowadniać, że tylko jednoosobowa władza w Kościele zapewnia jego harmonijny rozwój, ale przecież Skarga wiele razy wyrażał podobne przekonania w odniesieniu do rządów świeckich. Dążenia do wzmocnienia pozycji króla Zygmunta III otrzymywały w ten sposób sankcję religijną, a

zawarty w *Kazaniach [sejmowych — przyp. D. D.]* model władzy jest [...] całkowicie zgodny „z teorią i praktyką ówczesnego absolutyzmu na Zachodzie”. Dodajmy, że Skarga czerpał tu wzory zarówno z organizacji kościelnej, jak i z przykładu królestwa niebieskiego, gdzie — jak mówił w roku 1627 jezuita S. Łuszczewski — „dobry rząd, bo jeden radzi. W Rzeczypospolitej zły, bo ich trzystu radzi”²⁴.

¹⁹ P. Skarga, *Areopagus to jest Wykład słów Pawła Apostoła...*, Kraków 1841, s. 45.

²⁰ H. Oleschko, *dz. cyt.*, s. 66.

²¹ P. Skarga, *Na dzień ŚŚ. Aniołów...*, s. 854.

²² Tenże, *Czwarta część: O chwale niebieskiej*, [w:] tenże, *O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego...*, Kraków 1606, s. 141.

²³ Tenże, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym Pasterzem...*, Wilno 1577, s. 60.

²⁴ J. Tazbir, *Szermierz kontrreformacji — Piotr Skarga*, [w:] *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 2, red. St. Grzeszczuk, Warszawa 1997, s. 264.

Traktowanie Boga jako najwyższego władcy jest wprawdzie stałym motywem w twórczości religijnej w ogóle, jednak u Skargi otrzymywało ono dodatkową sankcję, mającą źródło w jego monarchizmie²⁵.

Raczej żadnych politycznych podtekstów nie było wtedy, gdy Piotr Skarga sięgał po kolejny bardzo często podejmowany w staropolskiej literaturze temat, czyli zagadnienie hierarchii bytów. W dziesiątkach dzieł pisarze podkreślali wyższość Boga nad wszystkimi stworzeniami. Jezuita ujął tę kwestię następująco:

Takiej godności [jak Bóg — przyp. D. D.] Aniołowie mieć nie mogą i o taką się próżno kusić. Bo nigdy stworzenie wedle sprawiedliwości stwórcy swego uczcić ani jemu równością żadną dosyć uczynić [...] i wdzięcznością dosięgnąć nie może²⁶.

O tym, że „Nie jest Bóg ani człowiek, ani anioł”²⁷ i że króluje na ziemi oraz w niebie, Skarga przypominał czytelnikom na wiele sposobów. Należało do nich podkreślanie zadziwienia, które u niebiańskich duchów wywoływało sporo spraw, na przykład fakt, że Stwórca posłał swojego syna, by zbawił tak marną istotę jak człowiek. Stwierzeń takich, jak to: „Pan Bóg z natury swej jest nieskładny z części żadnych nieogarnionej doskonałości i ludzki i anielski rozum nie dosięga go, widzieć nie może”²⁸, jest w królewskiego kaznodziei niemało.

Bardzo podobne słowa usłyszeć mogli wierni podczas kazań wielu księży i mnichów²⁹. Można zatem dostrzec, iż Skarga pisze o aniołach podobnie jak inni. Odnosi się to również do jeszcze jednego sposobu, za pomocą którego podkreślano wyższość Stwórcy nad niebieskimi duchami. Polegał on na zapewnianiu, że Bogu aniołowie nie byli w ogóle potrzebni. Nieraz o tej „samowystarczalności” pisał Maciej I. Tłuczyński w *Anielskiej dobroczynności*³⁰. Ponad pół wieku po uczonym jezuitcie–angelologu podobną opinię przywołał Maciej Muchowski w jednym z kazań:

Bóg to stworzył, jest Pan Bóg stwórca nieba, ziemi, ludzi, aniołów. [...] To to Pan Bóg nie miał potrzeby aniołów? Nie [...], mógł być bez nich na wieki, idzie zatem: stworzył Bóg aniołów, aby im dobrze uczynił, na toż samo Pan Bóg i ludzi stworzył, i czyni ludziom dobrze³¹.

Cytat z Muchowskiego został przywołany między innymi po to, by wykazać, że analogiczne uwagi można znaleźć u Skargi i niewykluczone, iż właśnie tłumacz *Rocznych dziejów kościelnych* zainspirował XVIII-wiecznego kaznodzieję słowami:

²⁵ S. Baczewski, *dz. cyt.*, s. 101. Zob. też: S. Obirek, *Wizja państwa w nauczaniu jezuitów polskich 1564–1668*, Kraków 1995, s. 27 i nast.

²⁶ P. Skarga, *Kazanie piąte o Eucharystyjej*, [w:] tenże, *Kazania o siedmiu sakramentach...*, s. 119.

²⁷ Tenże, *Kazanie o św. Trójcy*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 2, s. 18.

²⁸ Tenże, *O czterech końcach...*, s. 157.

²⁹ Zob. W. Chróściński, *Krótki zbiór duchownych zabaw...*, Częstochowa 1710, k. Cc.

³⁰ M. I. Tłuczyński, *Anielska dobroczynność, którą święci Aniołowie z woli Boskiej całemu światu z wielką miłością wyrządzają...*, Kraków 1677, s. 8–9, 11, 47.

³¹ M. Muchowski, *Kazanie na niedzielę IX po Świątkach*, [w:] tenże, *Kazania na niedziele...*, Sandomierz 1730, s. 347.

Bo Pan Bóg, sam w sobie wielce przemożny i bogaty, bez sług był od wieku i być może [...]. Nie na to stworzył anioły i ludzie, aby sług potrzebował, [...] ale aby miał komu dobrze czynić³².

O tym, że „Nic było Panu Bogu po tem stworzonym niebie ani po aniołach, ani po tem wszystkim, co się rusza³³, Skarga pisał kilkakrotnie, zaznaczając też, iż anielska adoracja nie jest w stanie zwiększyć chwały Najwyższego³⁴. Towarzyły temu zapewnienia, że służbę Bogu uznają niebiańskie byty za swoje szczęście i myślą tylko o ukorzeniu się przed Panem³⁵.

Wśród zadań przypisywanych aniołom w literaturze angelologicznej znalazły się również podziękowania. Powodów do nich jest wiele, na przykład zbawienie ludzi. W takich przypadkach Skarga (podobnie jak jego poprzednicy) namawiał do naśladowania duchów anielskich w ich postępowaniu. Sugestia, by swoiście konkurować z bytami niebiańskimi w adorowaniu Boga, nie oznaczała przekonania, że śmiertelnik może dorównać aniołom we wszystkim. Do nieodstępnych zadań, będących jednak również przywilejem, należało osłanianie Stwórcy przed wzrokiem wszelkich istot. Obowiązek ów przynależał zazwyczaj któremuś z dwóch najwyżej w hierarchii umieszczonych chórów: Serafinom lub Cherubinom. Wynikało to z faktu, że znajdują się one najbliżej Pana i tworzą kręgi najściślej otaczające go, a także pośrednio z tej przyczyny, że zostały wyposażone w więcej niż jedną parę skrzydeł: z Biblii można się dowiedzieć, iż Serafini mają po sześć skrzydeł, a Cherubini — cztery. To pozwoliło im nie tylko unosić się w przestworzach, ale też zasłaniać Boga. Wprawdzie nie wynika to bezpośrednio ze starotestamentowych wersetów, w których pojawił się opis: „Serafiny stały ponad Nim; każdy miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał”³⁶ (Iz. 6,2), a także z zawartej w Księdze Rodzaju informacji, że do prerogatyw Cherubinów należało trzymanie straży, ale tradycja, twórczo rozwijająca uwagi biblijne, utrwaliła wyobrażenia na temat gwardii przybocznej Stwórcy. Piotr Skarga z tą tradycją nie dyskutował, powtarzając, że Bóg objawia się ludziom pod różnymi postaciami, „Bo go Izajasz widział jako króla na wysokim i wspianiałym majestacie, i anioły pokrywające twarz i nogi jego”³⁷.

Symptomatyczne, że u jezuity skrzydła serafinów nie zasłaniają oblicza i stóp anielskich, lecz Boskie — wydawało mu się oczywiste, że działania dworu są nastawione na władcę, a nie na samego siebie. Podobne słowa padły w jednym

³² P. Skarga, *Na dzień Św. Michała i świętych aniołów*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 2, s. 303.

³³ Tenże, *Żywot pierwszych rodziców naszych Jadama i Ewy*, [w:] tenże, *Żywoty świętych...*, s. 177.

³⁴ Tenże, *Na moskiewskie zwycięstwo Kazanie i dzięki Panu Bogu czynione w Wilnie Julii [...]* 1611, Kraków 1611, s. 7.

³⁵ Tenże, *Żywot błogosławionego Arseniusza pustelnika*, [w:] tenże, *Żywoty świętych...*, s. 636.

³⁶ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 1980.

³⁷ P. Skarga, *Na dzień ofiarowania Syna Bożego w kościele...*, [w:] tenże, *Kazaniana niedziele...*, s. 521.

z kolejnych kazań: „I zasłaniają Cherubinowie głowę i nogi Boskie, mówiąc: nie mogę cię tak wychwalić i miłować, jakoś jest godzien i jakośmy winni”³⁸. Można dostrzec repetytywność obu stwierdzeń, ale nie samopowtarzanie jest tu istotne, lecz wskazanie na Boga–króla, któremu wszyscy muszą służyć — dałoby się to potraktować jako aluzję do postępowania ziemskiego dworu. Nieco ciekawiej wygląda natomiast omawiany motyw w jednej z mów wydanych w *Kazaniach odświętnych*. Wychwalając świętych, zapewniał Skarga, że „tam [czyli w niebie — przyp. D. D.] anielskie chóry w podzielonych ufcach swoich już nie zasłaniają, ale odkrywają Majestat on chwały i słodkiego widzenia pełny”³⁹.

Duchy podzielone na chóry tworzą świętę Stwórcy. W tradycji bardzo często określano ją jako dwór. Postrzeganie relacji między Bogiem i aniołami na wzór władcy i dworzan miało podstawy w Biblii. W wielu miejscach Starego Testamentu znaleźć można obrazy nieba ukazanego na kształt królewskiej komnaty z tronem na środku. U Izajasza, Daniela, Micheasza czy w Księdze Psalmów występują analogiczne deskrypcje (np. Iz 6, 1–3; Dn 7, 9–10; Ps 103, 19–21). Częstotliwość występowania tego typu opisów sprawiła, „że anielskie zastępy otaczające tron Pański stanowią nieodzowny element literackich i plastycznych przedstawień Królestwa Niebieskiego”⁴⁰. W literaturze apokryficznej metafory biblijne traktowano dosłownie, a „zaświaty stawały się przez to nader materialne i w znacznej mierze, w sposób może nieco paradoksalny, stanowiły swoiste odzwierciedlenie ziemskiej rzeczywistości”⁴¹. Nie unikał tegoż obrazowania również Skarga, przy czym wyraża się, że u niego to dwór ziemski miał być repliką niebieskiego, a nie odwrotnie. Trzeba jednak zauważyć, że królewski kaznodzieja nie nadużywał motywu, a częściej powtarzał go wtedy, gdy tron utożsamiał z ołtarzem⁴².

Znacznie bliższe doświadczeniom XVI- czy XVII-wiecznych czytelników dzieł Skargi było jednak takie obrazowanie panującego Stwórcy, które opisywało go jako władcę odbierającego defiladę wojskową. Tego typu skojarzenia mogły pojawiać się u słuchaczy jednego z *Kazań przygodnych*. Pragnąc podnieść morale polskich żołnierzy i przedstawić ich jako rycerzy chrześcijańskich, jezuita zapewniał: „O, jako miłe żołnierzowi w ten czas wygranie, gdy na jego męstwo król ze wszystkim dworem aniołów swoich patrzy!”⁴³. Motyw *miles Christi* bardzo często łączono z tematyką anielską⁴⁴, sprzyjało temu zaś wywodzące się z Pisma

³⁸ Tenże, *Na dzień [...] Maryjej Magdaleny...*, s. 586.

³⁹ Tenże, *Na dzień Wszystkich Świętych kazanie wtóre*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 2, s. 373.

⁴⁰ J. Sokolski, *Dwór niebieski, strażnicy bram i posłańcy Boga*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, red. J. Ługowska i J. Skawiński, Wrocław 2004, s. 61.

⁴¹ Tamże, s. 60.

⁴² Zob. P. Skarga, *Kazanie na dzień narodzenia Jana Chrzciciela*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 2, s. 119.

⁴³ Tenże, *Kazanie trzecie. O wojnie z czartem, kazanie wtóre*, [w:] tenże, *Kazania przygodne...*, wyd. K. J. Turowski, t. 1, Kraków 1859, s. 56.

⁴⁴ M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2009, s. 48 i nast.

Świętego traktowanie niebieskich duchów jako armii walczącej z siłami zła, a Michała (lub Gabriela) jako wodza wojsk wiernych Bogu⁴⁵. Zdarzało się zresztą, że Skarga łączył oba motywy i kazał odbiorcom wyobrazić sobie wojska anielskie zgromadzone wokół ołtarza. Najciekawszy przykład tej kontaminacji znalazł się w *Siedmiu filarach*. Mamy tam piętrową opowieść, w której narrator zapewnia o prawdomówności swych informatorów:

Słyszałem niegdy jednego wspominającego, iż opowiadał, że słyszał od jednego starca — męża dziwnego, któremu wielu tajemnic boskich objawiono było, iż go takim widzeniem Pan Bóg uczcił, iż onej godziny [tzn. podczas mszy — przyp. D. D.] widział z nagłą wielkie wojsko aniołów, iż ludzkie oko znieść nie mogło, pięknie i świetnie ubranych, a oni około ołtarza stoją, tak schyliwszy głowy, jakoby kto widział żołnierze przy obecnym królu stojące⁴⁶.

Wypadnie jednak podkreślić, że najczęściej Skarga wspominał o anielskim wojsku w kontekście wojny, co ciekawe: zazwyczaj nie była to batalia, jaką armia pod wodzą Michała prowadziła z hufcami Lucyfera, lecz walka toczona na ziemi. Spora frekwencja tego motywu wpisywała się w program swoistej dydaktyki zakonnika, mającej za cel odnowienie wzorca osobowego szlachcica rycerza, obrońcy religii i kraju. Wśród egzemplifikacji pożądanej postawy pojawiały się przecież opisy obecności anioła w potyczkach prowadzonych nie tylko przez polskich żołnierzy⁴⁷. Nie miał więc twórca wątpliwości, że prawdę zawiera relacja, zgodnie z którą hiszpańscy wojownicy wymodlili sobie pomoc z nieba i „dwa aniołów na koniach przed sobą widząc, 80 tysięcy Saracenów zabili”⁴⁸.

Takie przykłady zawierały prosty przekaz: gdy bierze się udział w sprawiedliwej wojnie (a każda prowadzona w imię religii chrześcijańskiej taką się stawała), można być pewnym, że armii ziemskiej towarzyszy anielska (lub choćby jej przedstawiciele).

Opisy cudów z udziałem aniołów miały pomóc w odradzaniu ideału rycerskiego. Służyły także argumentowaniu, że spośród wszystkich narodów szczególnie ulubionym Bogu i jego światu okazali się Polacy. Ponownie można więc uznać, iż wątki anielskie Skarga wykorzystywał (być może bezwiednie) do celów politycznych. O tym, że nie musiało to mieć charakteru świadomie skonstruowanego planu, świadczą liczne opisy obecności anielskiego hetmana podczas bi-

⁴⁵ Zob.: Cz. Deptuła, *Archanioł i smok. Z zagadnień legendy miejsca i mitu początku w Polsce średniowiecznej*, Lublin 2003, s. 63 i nast.; K. Moisan-Jabłońska, *Anioł Stróż broniący wiernych przed zakusami złego*, [w:] też, *Obrazowanie walki dobra ze złem*, Kraków 2002, s. 120 i nast. oraz: G. Davidson, *Słownik aniołów, w tym aniołów upadłych*, przekł. J. Ruszkowski, Poznań 2003, s. 125–127.

⁴⁶ P. Skarga, *Czwarty filar. Cztery podpory na pokłon Ciału Bożemu w Sakramencie*, [w:] tenże, *Siedm filarów, na których stoi katolicka nauka o Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza*, Wilno 1582, 146.

⁴⁷ Zob. Tenże, *Żywot i męczeństwo S. Wacława*, [w:] tenże, *Żywoty świętych...*, s. 853.

⁴⁸ Tenże, *Roczne dzieje kościelne od narodzenia Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa wybrane z rocznych dziejów Cesara Baroniusza...*, Kraków 1603, s. 982.

twy Leszka Czarnego z Jadzwingami. Wzmianki na temat zwycięstwa księcia zamieścili na przykład Szymon Starowolski⁴⁹, Marcel Dziewulski⁵⁰, Marian Postękałski⁵¹ czy Barnaba Kędziński⁵², a także Dominik Rudnicki⁵³. Do przywołanej (i bardzo niekompletnej) listy przykładów dołączyć należy również fragment z *Żołnierskiego nabożeństwa* Piotra Skargi, w którym znalazło się zapewnienie:

Tam najdziesz, jako Leszek Czarny [...] litewskie i Jadzwingów pogańskie wojska [...] z małym ludem posilony widzeniem s. Michała Archaniola pobit [...] i plony wszytki odebrał⁵⁴.

O trwałości Bożego wstawiennictwa świadczyć miały także wydarzenia nie tak odległe w czasie, jak zwycięstwo Leszka Czarnego. Wspomniał o nich mówca w *Pokłonie Panu Bogu Zastępów za zwycięstwo inflandkie nad Karolusem* [...]. Autor uznał, że wygranej pod Kircholmem 27 września 1605 roku Polacy nie zawdzięczają sobie i tak naprawdę jest ono „Dziełem Boskim” (jak kilkadziesiąt lat później Wespazjan Kochowski nazwał „odsiecz wiedeńską”) — oto Stwórca:

Posłał Aniola swego, który oczy nieprzyjacielowi zaślepił, włożył okowy na nogi pieszych i jezdnych jego, do serca bojażń puścił, iż się nie pokwapil bić pijanych i snem lenistwa i nieopatrności umorzonych⁵⁵.

Ostatnie słowa cytatu wskazują, że celem napisania *Pokłonu* było nie tylko podziękowanie za militarny sukces, ale też krytyka szlachty współczesnej Skardze. Mit lepszych przodków uzyskał w traktacie jezuita dość typową inkarnację: Bóg w swym miłosierdziu dał jeszcze jedną (czy ostatnią?) szansę na przebudzenie się z grzesznego letargu i gdyby nie udział niebiańskiego wojownika, Sarmaci musieliby uznać wyższość pogan. Mimo że Skarga ogromny nacisk kładł na duchową walkę z szatanem, światem i ciałem (wedle znanej Sępowej formuły, choć u Skargi niewystępującej w jej „kanonicznej” postaci), co widać na przykład w *Żołnierskim nabożeństwie*⁵⁶, to przecież był jedną z osób, która miała wpływ na politykę Rzeczypospolitej i jego aktywności przypisuje się nawet efekt w postaci jak najbardziej realnej wojny domowej, czyli rokoszu Zebrzydowskiego⁵⁷.

⁴⁹ Sz. Starowolski, *Prawy rycerz*, [w:] tenże, *Wybór pism*, przekł. i oprac. I. Lewandowski, Wrocław 1991, BN I 217, s. 245.

⁵⁰ M. Dziewulski, *Tytuł za godnością, Książę Anielski* [...] *Michał S.*, Kraków 1717, k. 545v.

⁵¹ M. Postękałski, *Officium albo Godzinki Michała świętego skrócone*..., Kraków 1618, s. 5.

⁵² B. Kędziński, *Kazanie na uroczystość Świętego Michała Archaniola*, [w:] tenże, *Kazania na różne święta całego roku uroczyste i nieuroczyste*..., Lwów 1772, t. 4, s. 8–9.

⁵³ D. Rudnicki, *Aplauz Michałowi Pisarzowi W. Ks. Litewskiego*, [w:] tenże, *Głos wolny w wiązanej mowie*..., Warszawa 1741, s. 260.

⁵⁴ P. Skarga, *Żołnierskie nabożeństwo, to jest nauki i modlitwy i przykłady do tego stanu służącej*..., Oliwa 1688, s. 116; zob. też: M. Lenart, *dz. cyt.*, s. 220.

⁵⁵ Tenże, *Pokłon Panu Bogu Zastępów za zwycięstwo inflandkie nad Karolusem, książęciem sudermańskim*..., Kraków 1605, k. C_{ii}r.

⁵⁶ M. Lenart, *dz. cyt.*, s. 65 i nast.

⁵⁷ J. Tazbir, *Piotr Skarga*..., s. 244.

Wojna z wrogami kraju i religii to najważniejsza powinność szlachty, wzorzec stawiania w obronie dobra mieli zaś dawać między innymi aniołowie.

Motyw armii duchów niebieskich pojawiał się u jezuitów nie tylko w związku z działaniami militarnymi (bo oddziały towarzyszyły na przykład wniebowstąpieniu Jezusa⁵⁸ lub wniebowzięciu Maryi⁵⁹— rzecz jasna, owej asyście nie wspomina Biblia, a przeczytać o niej można w dziełach Skargi), jednak właśnie opisy wojennych przewag aniołów pozwalają wkomponować się w polityczny program. Przekonanie, że potyczki kończą się zwycięstwem tylko wówczas, gdy wojsku złożonemu z ludzi sprzyja wojsko Boskich posłańców, sprawia, że pojawił się u Skargi apel:

Nie zaniechajmy wzywać do pomocy przenaświętszej matki Pana naszego i Aniołów, którzy wielkie wojska pobijali, pomoc dając sługom Bożym, i świętych patronów naszych⁶⁰.

Walka to tylko jedno z zadań aniołów. Oto ich dłuższy zestaw:

Wstąpisz do dziewięci rot anielskich, które na trzy ufcie rozdzielone i każdego [anioła — przyp. D. D.] w swoim urzędzie rozłożonego oglądasz, bo wszyscy są usługujący duchowie i sprawcy, z czego niewymowną będziesz miał uciechę. Bo z niższego cechu Aniołowie tam i sam na dół zbiegają, dary Boże ludziom na ziemi oddają i modlitwy ich do nieba noszą. A z średniego spraw na ziemi pilnują i jemi rządzą, wedle tego, jako im Pan Bóg rozkazuje. A nawyższy, jako Boga bliższy, u majestatu Boskiego ustawicznie stoją i służą, wszyscy miłością i podziwieniem ku Panu Bogu zachwyceni⁶¹.

Na niepełnej liście powinności anielskich nie znalazł się tym razem śpiew, a właśnie wokalne popisy to najczęściej wymieniana przez Skargę czynność, której oddają się byty niebiańskie. O niezwykłości śpiewu aniołów zaświadcza między innymi cytata z rozważań *O czterech końcach*:

Gdy lud nabożny w kościele katolickim przy mszej ś. patrzy na porządek i czci godne ceremonie i słyszą pienie [...], podnoszą serce wzgorę i [...] łez nie utrzymują. A w niebieskim onym kościele przy takiej liczbie śpiewaków, [...] przy wdzięczności zgodnych głosów, przy takim majestacie — co pomyślisz? [...] jakim się weselem ochłodzisz, jaką się słodkością zalejesz?⁶²

Frekwencja występowania motywu anielskiego śpiewu nie wyróżnia królewskiego kaznodziei spośród innych pisarzy zajmujących się Boskimi posłańcami. Mimo że w Piśmie Świętym nie wspomina się duchów grających i wyśpiewujących na chwałę Stwórcy, to od apokryficznego *Listu Apostołów* z II lub III wieku n.e. powszechnie przyjęło się ukazywać anioły udzielające się wokalnie i z instru-

⁵⁸ P. Skarga, *Na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 1, s. 439.

⁵⁹ Tenże, *Na dzień Wniebowzięcia przeczystej Matki Boga...*, [w:] tenże, *Kazania o przenaświętszej Bogarodzicy niepokalanej dziewicy*, Kraków 1905, s. 129.

⁶⁰ Tenże, *Pobudki do modlitwy 40 godzin, pobudki do modlitwy czasu wojny, do żołnierzy w samej potrzebie* [w:] tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 1, wyd. S. Michalski-Iwieński, Warszawa 1923, s. 122.

⁶¹ Tenże, *Czwarta część: O chwale niebieskiej...*, s. 141–142.

⁶² Tamże, s. 143.

mentami w rękach⁶³. Skarga, jak wielu przed nim i po nim piszących o niebieskich bytach, łączył opis muzycznych umiejętności aniołów przede wszystkim z kilkoma sytuacjami przedstawionymi w Biblii lub obecnymi w tradycji (głównie) katolickiej, czyli z: narodzinami Jezusa⁶⁴, Chrystusowym wniebowstąpieniem⁶⁵, wreszcie — przyjściem na świat przez Maryję⁶⁶ i jej śmiercią⁶⁷ oraz wniebowzięciem⁶⁸. Tradycyjny był również repertuar, jaki Skarga łączył z aniołami. W literaturze nieodmiennie wskazywano bowiem, że aniołowie Stwórcy śpiewają *Sanctus*⁶⁹. Autor *Żywotów świętych*, powołując się na biblijną relację, wiele razy przypominał natomiast: „A prorok Izajasz widząc Boga, słyszał ono trójświęte śpiewanie aniołów Bogu się w Trójcy kłaniających, gdy mówił: Święty, święty, święty”⁷⁰. Kilka razy Skarga motyw anielskich treli skojarzył jednak z tematami, których nie ma u innych pisarzy i które pozwalały na odróżnienie prawdziwego (w rozumieniu jezuit) wyznania od religii fałszywych. Atakując Kalwina, ironizował, że ten — nie chcąc uznać Trójcy Świętej — „I one słowa w pieśni anielskiej trójświętej nie chce, aby kto je na dowód trzech person w bóstwie przywodził”⁷¹.

O tym, że słuszność jest tylko po stronie Kościoła katolickiego, świadczy fragment kolejnego dzieła Skargi. Przypomnieć jednak najpierw należy, że królewski kaznodzieja należał do największych zwolenników unii między Rzymem a prawosławiem. Propagując tę ideę, napisał między innymi *O jedności Kościoła Bożego pod jednym Pasterzem*, a nawet nauczył się języka ruskiego, by móc polemizować z przeciwnikami unii⁷². Aby udowodnić, że związek katolicyzmu i prawosławia jest miły niebu, oznajmił, iż po złożeniu podpisów na dokumentach potwierdzających synod brzeski cieszyli się nie tylko biskupi obu wyznań. Dostojnicy kościelni „z anioły niewidomemi [...] zaśpiewali pieśń chwały Bogu w Trójcy jedynemu”⁷³.

Niewykluczone, że wśród śpiewających duchów nie zabrakło aniołów opiekujących się wspomnianymi dostojnikami kościelnymi, a do tematów szczególnie chętnie podejmowanych przez Skargę zaliczyć trzeba właśnie ideę anioła stróża. Zresztą, jego zakon należał do szczególnie gorliwych propagatorów kultu tej gru-

⁶³ K. R. Prokop, *O muzyce anielskiej w świetle ksiąg Pisma Świętego „Starego” i „Nowego Testamentu”*, [w:] *Księga o aniołach...*, s. 90–103.

⁶⁴ P. Skarga, *Na dzień Narodzenia Bożego...*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 1, s. 10.

⁶⁵ Tenże, *Na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego*, s. 445.

⁶⁶ Tenże, *Na przesławne i wesole światu wszystkiemu narodzenie dziewicy Matki Bożej*, [w:] tenże, *Kazania o przynajświętszej Bogarodzicy...*, s. 137.

⁶⁷ Tenże, *Na dzień Wniebowzięcia przeczystej Matki Boga...*, s. 129.

⁶⁸ Tamże, s. 130.

⁶⁹ Zob. A. Karp, *Album materialne. Kazanie II*, [w:] tenże, *Lutnia wdzięczno brzmiąca na uroczyste Bogarodzice Panny święta...*, Kraków 1695, s. 31–32.

⁷⁰ P. Skarga, *Zawstydzienie arianów i wzywanie ich do pokuty i wiary chrześcijańskiej...*, Kraków 1602, s. 86. Bardzo podobne frazy znaleźć można w kilku innych dziełach Skargi, co potwierdza jego skłonność do samopowtarzania się.

⁷¹ Tenże, *Wzywanie do jednej zbawiennej wiary...*, Wilno 1611, s. 47.

⁷² J. Tazbir, *dz. cyt.*, s. 70–71.

⁷³ P. Skarga, *Synod brzeski*, Kraków 1587, k. C.

py niebieskich bytów⁷⁴. Do istotnych uwag czynionych przez jezuitę należą, jak się wydaje, te, które poświęcił zagadnieniu budzącemu wówczas kontrowersje — ustaleniu, komu należy się anioł stróż. U wielu twórców znaleźć można pewne obostrzenia, które spośród osób zasługujących na towarzystwo niebieskiego ducha wykluczały innowierców i heretyków. Skarga, to trzeba podkreślić, nie zrobił takich zastrzeżeń i parę razy jednoznacznie podał: „A w osobliwości każdemu człowiekowi dał Pan Bóg anioła, jako dzisiejsza Ewangelia świadczy”⁷⁵. „Anielski” egalitaryzm u Skargi mógłby do pewnego stopnia osłabiać krytykę kaznodziei za jego praktykę wykluczania z grona zbawionych, ale też osób godnych zaszczytów świeckich — wszystkich, którzy nie są katolikami lub chociaż unitami. Obdarzanie opieką anielską każdego (z tekstów wynika, że owym „każdym” mógłby być nawet niechrześcijanin!) nie musiało wynikać z przemyśleń na temat równości wszystkich ludzi, ale robi wrażenie u twórcy, którego przeciwnicy religijni oskarżali o tolerowanie zabijania przedstawicieli innych niż rzymskie wyznań⁷⁶.

Czynności przydzielane aniołom stróżom przez autora *Kazań sejmowych* są typowe. Można je określić ogólnie słowem „służba” — pada ono w odniesieniu do posłańców Bożych często i w dodatku niemało razy dotyczy posługiwania na rzecz człowieka, a nie Boga. Wyraz ten sugerował jednak podrzędność aniołów wobec śmiertelników i być może dlatego Skarga chętniej używał wyrazu „pomoc”. Opieka anioła stróża przejawiała się w dziełach jezuita na wiele (ale wciąż — tradycyjnie powtarzanych w literaturze) sposobów i polegała na przykład na wyzwoleniu z niewoli (niemal bez wyjątku odnosi się to do św. Piotra) czy uratowaniu podczas tortur (niebieski duch uśmierzył ból przypiekanego na żelaznej kracie św. Wawrzyńca⁷⁷ itp.). O potędze anielskiej (a pośrednio — Boskiej) mówiły również teksty hagiograficzne, w których niebieskie duchy dokonywały cudu uzdrowienia lub wręcz wskrzeszenia. Skarga podkreślał zatem, iż to anioł zdjął z krzyża i uleczył św. Teodora⁷⁸ oraz przywrócił zdrowie ciężko pobitej i porzuconej przy drodze Akwilinie⁷⁹. Niezwykłe umiejętności medyczne aniołowie czasem okazywali, nie objawiając się, lecz wyręczając świętymi: oto pierwszy papież wskrzesił pewnego młodzieńca, ale ten, powróciwszy do życia, oznajmił, iż tak naprawdę uczynili to Boży posłańcy na rozkaz Stwórcy⁸⁰. Niewykluczone, że ten motyw miał przypominać o anielskiej niechęci do oddania im czci, niechęci zaszyfrowanej przede wszystkim w Księdze Tobiasza (Tb 12, 18). Jednak liczne dowody na troskę, jaką aniołowie otaczają ludzi, prowadziły do prostego

⁷⁴ K. Moisan-Jabłońska, *dz. cyt.*, s. 139.

⁷⁵ P. Skarga, *Na dzień SS. Aniołów...*, s. 855.

⁷⁶ J. Tazbir, *Wstęp*, [w:] P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, Wrocław 1984, BN I 70, s. LXXX.

⁷⁷ P. Skarga, *Kazanie na Wielki Piątek, o siedmiu słowach Pańskich na Krzyżu*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 1, s. 183.

⁷⁸ Tenże, *Męczeństwo ś. Teodora hetmana...*, [w:] tenże, *Żywoty świętych...*, s. 184.

⁷⁹ Tenże, *Męczeństwo ś. dziewicy Akwiliny...*, [w:] tamże, s. 505.

⁸⁰ Tenże, *Żywot ś. Nereusa i Archileusa...*, [w:] tamże, s. 410–411.

wniosku: niebieskim posłańcom należy się szacunek objawiający się modlitwami. Namawiając do oddawania czci aniołom, Skarga znowu nie wyróżniał się z grona autorów dzieł o religijnej tematyce. Nie ma jednak u niego podanych konkretnych tekstów, które mogliby wykorzystywać wierni. Takie znalazły się w *Gospodarstwie duchownym*: są tam dwie litanie oraz szereg modlitw skierowanych do poszczególnych chórów, lecz nie ułożył ich królewski kaznodzieja. Piotr Skarga wspominał natomiast o kulcie, jakim obdarzali aniołów na przykład św. Stanisław (którego zabito przecież w kościele pod wezwaniem Michała Archanioła⁸¹) czy św. Dominik, w ostatnich słowach przed śmiercią wzywający pomocy niebieskich duchów⁸². Z wielu uwag zawartych w dziełach królewskiego kaznodziei wynika, że należał on do zwolenników oddawania szacunku aniołom i ten rodzaj aktywności religijnej traktował jako jeden z wyznaczników przynależności do prawdziwego, to znaczy katolickiego Kościoła. Pisząc o heretykach, którzy nie czczą odpowiednio Maryi, nazywał ich „aniołami piekielnymi”⁸³, zaś na temat „kacermistrzów” twierdził, iż nie chcą oni słuchać prawdy nawet z ust Bożego posłańca⁸⁴. Nie dziwi zatem apel o gorliwość prawdziwych wyznawców Boga:

wielką chęć mieć ma każdy ku swemu wiernemu stróżowi, wiedząc, jako wiara powszechna uczy, iż z tobą i przy tobie jest, abyś go zawsze uczcić umiał, jako Apostoła uczy niewiasty, żeby głowy w kościele pokrywały dla aniołów Bożych⁸⁵.

Podobnych odezwo u jezuitę znaleźć można więcej. I znowu wypadnie uzupełnić: nie są one szczególnie oryginalne na tle wypowiedzi innych autorów tekstów podejmujących tematykę angelologiczną. Kończąc zatem (niepełny) przegląd tych fragmentów dzieł, w których Piotr Skarga wspominał o Bożych posłańcach, należy podkreślić, iż problematyka związana z niebiańskimi duchami nie była najważniejszą w tekstach królewskiego kaznodziei. Skargi wybitnym angelologiem nazwać się nie da. To nie oznacza, że pomyliłby się cytowany na samym początku Woronicz, gdyby napisał: „Chcesz wiedzieć coś o aniołach? czytaj Skargę”. Jest tak, gdyż kilkaset wzmianek o Michale, Gabrielu i innych duchach podaje najważniejsze informacje na ich temat, jakie udało się ustalić teologom od początku istnienia chrześcijaństwa.

⁸¹ Tenże, *Na dzień S. Stanisława Biskupa Krakowskiego i Męczennika*, [w:] tenże, *Kazania odświętne...*, t. 1, s. 417.

⁸² Tenże, *Żywoć S. Dominika, pierwszego fundatora zakonu kaznodziejskiego...*, [w:] tenże, *Żywoty świętych...*, s. 689.

⁸³ Tenże, *Na uroczystość Nawiedzenia Matki Bożej*, [w:] tenże, *Kazania o przynajświętszej Bogarodzicy...*, s. 52.

⁸⁴ Tenże, *Zawstyżenie arianów...*, s. 6.

⁸⁵ Tenże, *Na dzień SS. Aniołów...*, s. 856.

Dariusz Dybek

What did the Jesuit know about God's Messengers? Angelic Motives in the Writings of Piotr Skarga

(Summary)

Piotr Skarga is one of the most prominent Polish writers of the 16th century. Today he is mostly regarded as a polemicist, heavily engaged in political matters. However, during his lifetime, he was considered as a religious writer. *Lives of the Saints* held a significant importance among his work, as well as his sermons (especially appreciated by Catholics, since people of other faiths thought of Skarga as a sworn enemy). In these writings there are a lot of references to the angels (around 500 mentions), although it does not make him an angelologist. His remarks on the angels are in accordance with the Catholic doctrine and decrees of the Council of Trent. Skarga's favorite motives were: hierarchical structure of existence (man should aim high, to the angels), angelic hierarchy (following Pseudo-Dionysius the Areopagite), the court of God (with a special role of the courtier angels), the angelic army (with God as its leader, interfering in history, also the history of Poland), singing of the angels (one of the most common themes, coming from the Biblical Apocrypha), the Guardian Angel (belonging to everyman, not only ardent Catholics) and the angelic cult (one of the determinant aspects of Christianity). Although Skarga was very vigilant not to write anything that would not be in accordance with the Catholic teachings, he was using religious motives to reflect upon the politics, for example he regarded divine monarchy as a model for earthly monarchy.